

GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek

N^{ro.} 39.

5. Kwietnia 1819.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Najwyższą uchwałą z dnia 12go Października r. z. raczył Najjaśniejszy Pan potwierdzić najłaskawiej tytuły Hrabiów Leonarda, Wincentego, Franciszka i Stanisława Duninów Borkowskich, tudzież ich synowców Tytusa i Henryka.

Podczas uroczystego obchodzenia rocznicy urodzin Najjaśniejszego Cesarza Jmci ofiarowali urzędnicy Magistratualni w Kutach, a mianowicie Syndyk Kopeczyński 20 — Assessor Mangiewicz i Kancelista Kwoczyński, po 5 — a Towarzystwo Dam w Cyrkułowym mieście Kołomei, zebrane przy tej sposobności 300 ZR. na rzecz Galicyjskiego funduszu inwalidów. — Temuż samemu funduszowi ofiarował W. Jan Chlebikiewicz de Rutkowski, Dziedzic w Cyrkule Stanisławowskim 68 ZR. 4 1/4 kr. W. W.

Na uposażenie szkoły gminnej w Cyrkule Bukowińskim obowiązują się Dziedzic tameczny W. Hie Illsky: a) falcę gruntu przy domu szkolnym jako ogród dla nauczyciela wyznaczyć i ogrodzić; b) dać falcę łąki, której granice i położenie poźniej oznaczone być mają; c.) wydawać na użytek domowy 5 sześciobocznych sążni drzewa twardego, które Gmina miejscowa ścinać ma i zwozić. Nadto obowiązują się tenże sam Dziedzic pościwić bezpłatnie swoją przy kościele stojącą murowaną karczmę z ogrodem, na szkołę i pomieszkanie dla nauczyciela, niemniej potrzebną dla tegoż nauczyciela kuchnię własnym kosztem zbudować. — C. K. Rząd krajowy ma sobie za niekomentowanie, te czyny piękne publicznie pochwalić.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z powodu wniosku P. Barthelemy względem odmiany prawa o wyborach, P. Benjamin Constant wydał pisemko, z którego umie-

szczamy wyciąg następujący: „Naród zatwierdził prawo o wyborach, wykonywając je z radością. Widoczną jest rzeczą, iż to prawo, uważane za pierwsze prawo organiczne, nie może być zmienionem bez zrzucenia wielkiego nieukontentowania i bojaźni; w chwili bowiem ustalającej się konstytucyi, wszystko, co tylko ufność publiczną zachwiać może, niebezpieczne skutki mieć musi. Jakiż jest zamiar tych, którzy lekce ważą wszystkie niebezpieczeństwa, którzy wzniecają bojaźń, i niezgodę? Czegoż to oni chcą? powiem otwarcie i wyrażnie, nie dla tego, abym obwinił członka Izby Parów, który tak niepojęty podał wnioszek, lecz że myśl w tej mierze pochodzi iawnie od strony, której on, nie wiedząc o tem, (jak sądzę) stał się tłumaczem. Oto chcą zaprowadzić przewagę Oligarchii w Rządzie wolnym; chcą przywrócić przywileje pod pozorem równości; chcą, aby ubodzy Obywatele obierali bogatych; chcą Panów i poddanych; posiadaczów obszernych włości, i ludzi żadney własności niemających: wiadomo bowiem, iż nędza jest nieumiejętną, a ubóstwo łatwo uwieść się daie, gdy tymczasem klasa pośrednia, oświecona, nieulegająca nikomu, i patriotyzmem powodowana, nie spuszcza oczu na dół przed zastarzającymi tytułami, i nie wyciąga ręki dla wzięcia pieniędzy, których nie potrzebuje, będąc dosyć bogatą przez swój przemysł, ani szuka względów, znając tylko i kochając prawa; chcą, aby w skutku urzędzenia wyborów takiego, jakie było roku 1815, obrano podobne jak w tymże roku osoby; chcą, aby przez Zgromadzenie podobne, jak w roku 1815, przywrócono Rząd roku 1816. Francuzi, kupcy, wieśniacy, mieszkańcy w Departamentach, poznaliście ten Rząd; doświadczyliście niesprawiedliwości i zuchwałości; oddychacie dopiero od roku 1817; powzięliście nieiałą nadzieję i zaczęliście nżywać bezpieczeństwa odtąd, jak nastąpiły wybory roku 1817. Umocniło się to wszystko po powtórnem przywiezieniu do skutku prawa o wyborach. Wypada więc wam obierać między rokiem 1815 i 1819.

Łudzie roku 1845 ostatnich chwytają się sposobów. Chcą dokazać w Kraju tego, o co się próżno do zagranicznych Monarchów udawali. Nie mogli zatrzymać sprzymierzonego wojska; i samych was przeciwko wam chcą używać. Tajemne ich przełożenia Monarchom nie wzięły pomyślnego skutku. Tęszą sobie, iż poddawane przez nich myśli lepiej się udadzą.“

Z Paryża d. 9. Marca. — Do nowin dziennych należy i ta, że spodziewają się jeszcze raz nowego mianowania Parów. Mowią, że spis ma być już wygotowanym przez Ministrów i podany Królowi, lecz że nad nim mają dopiero rozprawiać na obradzie. W spisie tym znajdować się mają owi dawni Parowie, którzy nie byli jeszcze powołanymi do Izby, tudzież wielu Członków Izby Deputowanych (Ternaux Delessert, Olivier, Lafitte) wielu Radców Stanu i innych osób znakomych. Liczba Parów wynosić ma do 300 osób, celem osłabienia wpływu uprzywilejowanych. W samej rzeczy, nie będzie potrzeby obawiania się żadnych machinacy, na korzyść klas dawniej uprzywilejowanych, skoro Izba dziedziczna składać się będzie z większości przyjaciół nowych Instytucy. Z tego względu spodziewają się powszechnie, że nastąpi mianowanie nowych Parów i z tego powodu nżyśka powszechną pochwałę. Gdyby to było pierwej nastąpiło, nie byłoby nigdy przyszło do tak niezbawiennych sporów względem odmiany prawa wyborowego. Pomnożenie Izby Parów, oburzyło niezmiernie Ultraistów, i zapewniali oni, że to nie może przysięść do skutku, ponieważ niektórzy Posłowie, obcych Dworów mieli się przeciwko temu oświadczyć. My poczytujemy to za rzecz nieprawdziwą, ale dopuśmy i to, więc skutek królu takiego byłby wielkiem zagadnieniem. Mieszanie się obcych Mocarstw do spraw wewnętrznych, po nastąpieniu wojek sprzymierzonych z Francją, nie mogłoby być uważane; wszakże oburzono się tak żywo i słusznie, gdy pierwej Rząd Francuzi mieszał się w sprawy obcych Narodów. Coby też powiedziano o Rządzie naszym, gdyby chciał zacząć p. n. konstytucyę Pruską lub urządzenie Stanowe innych Państw? — Nazwanoby to przywłaszczaniem sobie władzy, i mianoby słuszną. — Toż samo byłoby i u nas. Lecz powtarzamy jeszcze, iż zdaje się, że Ultraści rozsiewają umyślnie podobne wieści dla mamienia Publiczności. Nikt albowiem z rozsądnych ludzi tego przypisać nie może, aby istniał taki Związek uprzywilejowanych we wszystkich Państwach Europy przeciwko tak zwany *tiars diat* (mieszczanom) i przeciwko

zasadom liberalnym! W okręgach przedmieścia St. Germain mówiono o odmianach w Ministerium; atoli niema żadnych do tego znaków. Mówią przeciwnie teraz, że P. Pasquier, który zgadzał się zawsze z P. Decazes i St. Cyr, ma być Ministrem Domu Królewskiego na miejscu P. Blacas, a P. Pradel otrzymać miał Urząd dyplomatyczny za granicę.

List z Paryża, pisany d. 18. Lutego a umieszczony w gazecie Londyńskiej Times, donosi: „Król miał tey zimy silne napady pedogry, które były wprawdzie przeszkodą w zwyczajnych jego przejazdach, ale ani w pracach gabinetowych, ani też w posłuchaniach dyplomatycznych. Wiemy pomimo tego, że pedogra, wyjąwszy przypadki nadzwyczajne, jest chorobą pacjenta długo żyć mającego, co szczególnie powiedzieć można o Królu, który pomimo najlepszego apetytu, żyje z rzadkiem umiarkowaniem. Jeżeliby co mogło zagrażać zdrowiu Króla, toć tylko intrygi i potwarze, któremi zapelniają miemiani przyjaciele Jego pałac i sąsiedztwo. Do rozsiewanych przez nich wieści należy i ta, że jeden z Xiążąt mianowany ma być Jeneralsimus (naczelnis dowodzącym) we Francji. Jest to rzecz tylko wymyślona, aby uwierzyć, że w Ministerium panuje niezgoda, które w istocie nigdy między sobą zgodniejszem nie było, iak teraz. Srodek taki uważanoby nie tylko iako nowość niebezpieczną i wcale niepotrzebną, ale nadto byłby wyraźnie w oczywistej sprzeczności z odpowiedzialnością Ministrów. — Hrabia Pozzo di Borgo odebrał d. 22. Stycznia listy urzędowe z Petersburga. Ostatnia zmiana Ministerium była tam wprawdzie już wiadoma; lecz naturalnie treść tych depeszów nie wiadoma; jeżeli zaś zechcemy czynić wnioski z tey okoliczności, że Minister Róssyjski podwoił odgad uwagę swoją, obroconą na nowych Ministrów, listy owe muszą być bardzo pomyślne. Cesarz Róssyjski oświadczył się za niepodległością Francji, przekonany wewnętrznie o konieczności równowagi w świecie politycznym. Podobieństwem jest przeto, iż Monarcha ten, uważał może za rzecz nie gwałtowną a może i nieprzyzwoitą, aby wynurzał zdanie swoje względem wyboru Ministrów, który Król podług praw swoich uskutecznił; bądź może, iż Monarcha ten, chciał się przedy rozmówić ze swoim Ministrem spraw zewnętrznych Hrabią Nesselrode, nim otworzył myśl swoją względem odmiany Ministrów. Goniąc, który wioził te listy urzędowe, zjechał się w Rydze z Hrabią Nesselrode, iadającym do Petersburga, nie mogą przeto wiadome

bydź rezultata Hrabiego; lecz Ultraści utrzymują koniecznie, że depesze są niepomysłne.

Jedna z gazet Niemieckich czyni tę uwagę, że dwóch panujących we Francyi dać się poznawać już z tej niepospolitej radości, z którą przyymowane są dzienniki liberalne. Dziennik handlowy (*Journal du Commerce*), ma daleko więcej zakupniących, niż dziennik rospaw (*Journal des Debats*). Liczba Prenumeratorów na Minerwę Francuską (*Minerve française*) pomnaża się codziennie. Główny ten dziennik strony liberalistów, nad którym pracuje wielu sławnych Mężów, pełnych oświaty i jentuszu, wydał piętnaście tysięcy kilkaset egzemplarzy, a czytelników jego we Francyi rachują do pół miliona. Pismo tego rodzaju jest także Władzą, mającą nadzwyczajny wpływ do kierowania umysłami. Korzyści tego literackiego przedsiębiorstwa są teraz tak znaczne, iż każdy z ośmiu Właścicieli i Wydawców dziennika tego, którzy zobowiązali się do odpowiedzialności każdy za siebie i za wszystkich (in solidum), pobiera miesięcznie 4000 frank. czystego dochodu. Royalści nie pomyślą się, że dziennik ten, dopiero ledwie rok ieden istniejący, mógł zrobić tak wielki i szczęśliwy postęp w swojej dążności. Ich dziennik le *Conservateur*, nie ma pokupu nad 4000 egzemplarzy, atoli i z tej liczby potrącić należy 1500 egzemplarzy, które płaci pewna znakomita osoba, dla utrzymania tego instytutu. Inne dzienniki ultraroyalistyczne, ledwie tyle mają odbytu, aby koszta zastąpić.

Zjednoczone Niderlandy.

Rozporządzeniem Królewskiem zniszczono urzędy Inspektorów wojennych, dozór zaś nad koszarami i kwaterami wojsk przechodzących w Królestwie, tudzież nad dostawami potrzeb wojskowych, otrzymał jenerałni Dowodcy terytorjalni, lub zostający pod ich rozkazami Dowodcy miejscowi czyli garnizonowi. — Dnia 16. Lutego przybył do Brukseli Xiążę Mean Arcybiskup z Mecheln, a nazajutrz był na obiedzie u Króla, z jenerałnym Dyrektorem spraw wyznania Katolickiego, żądając wnoszą, że są w robocie układy, zmierzające do polepszenia losu Duchownych katolickich. Z Herzogenbusch donoszą, że Wielkorządca Brabancji północnej żądał objaśnień od Zawiadowców gminnych względem położenia kościołów i kaplic Katolickich, dodając, że Jego K. Mość, uznawszy potrzebę zbudowania

nowych i poprawienia dawnych świątyń dla Katolików, rozkazał ułożyć główny plan i wyrachowanie kosztów, któreby służyły za prawidło przy corocznem wymiarze summy na tołożyć się mających. — Z Brügge donoszą, że Policya w roku niniejszym (również w zeszłym) zdierać każe z kościołów nakazy postowe, wydane z podpisem i pieczęcią Biskupa Gandawskiego Xięcia Broglio. — Sąd cywilny Brukselski wydał w dniu 23. Lutego wyrok przeciwko osobom, wpłaconym w znany spis, którego szalonym celem było schwytanie Cesarza Alexandra, podczas podróży z Akwizgranu do Brukseli, a który wyiawić się miał przez podejrzenie, wzniecone rozdaniem niemal 500-okołników między wojskowych Francuskich, połowę żołdu pobierających. Stosownie do wniosku Sędziego instrukcyjnego oświadczono, że przeciwko Niderlandczykom Marx i Fontaine i Francuzowi Claude Euriot nie ma dostatecznego powodu skargi, a przeto rozkazano wypuścić ich na wolność; przeciwnie uznano rozkaz aresztowania Francuzów, Alexandra Saborde, Kladyusza Pichera, Franciszka Berta, Adolfa Poullota i Ludwika Buchozę, których mają stawić przed Sądem najwyższym. — Z wygnańców Francuskich, którym dozwolono powrotu do Ojczyzny, P. Regnault de St. Jean d'Angeli wyjechał dnia 5. Marca z Brukseli do Paryża, lecz znajdował się w bardzo złym stanie zdrowia; z Paryża zaś do Brukseli przybył Cambaceres, o którym gazety Londyńskie twierdzą, że wyjechał z Paryża dla uniknięcia nieprzyjemności. Według gazet Brukselskich miał także i Jenerał Mullin otrzymać pozwolenie powrotu do Francji. — Michał le Page był kucharz Napoleona przyjechał z żoną do Brukseli; powracał z wyspy S. Heleny, do Paryża.

Szwajcarya.

Komisarz Stanów Szwajcarskich, Pułkownik Sonnenberg powrócił z Turynu, otrzymawszy ten skutek swojego poselstwa, że względem roszczeń byłych pułków Szwajcarskich apowazniono Juntę, aby każdy batalion owych korpusów zaciągnął w spis wierzycieli z summami po 14,500 liwrów. — Towarzystwo akcyjonistów na rzecz osady w Ameryce północnej, ma wejść w związki z Towarzystwami popierającemi przenoszenie się tam z Niemczech, gdzie wpływają do tego ludzie znakomici, n. p. Baron Gager.

W ł o c h y .

Jeden z dzienników Francuzkich donosi: „W Królestwie pewnem, po tamtej stronie Alp, pod Suza, wydarzyła się była niedawno scena osobliwszego rodzaju. Umierający, który lat 15 nie chodził do spowiedzi, żądał ostatniego pomazania. Wikary pytał się Proboszcza, a ten Biskupa, jak sobie w tej mierze postąpić. Tymczasem chory umarł. Nowy kłopot! Proboszcz niechciał go pogrzebać, iako zmarłego bez pokuty, a tem samem potępionego. Na przedstawienie rodziny, że to nie stało się z winy nieboszczyka, odważyła się na koniec Pleban, przez pokutę kościelną wyprawić zmarłego przynajmniej do czysca. Kazał umarłego dobyć z trumny u drzwi kościoła, a gdy odprawiano modlitwę Libera... i dzwoniłono, Proboszcz z Wikaryuszem pobrali do rąk różgi, i ćwiczyli niemi trupa co tylko mieli siły; lecz iako dusza jego do półowy tylko uratowaną została, tak też i ciało jego tylko do półowy pogrzebane było w ziemi poświęconej, albowiem Proboszcz kazał grób taki wykopać, aby półowa jedna była wewnątrz parkanu cmentarza, a druga zewnątrz. Tam dopiero złożono trumnę; Biskup stoli był rozsądniejszy, i skoro się o tem dowiedział, uchylił za karę na czas tak Proboszcza iako i Wikaryusza od Urzędu.

D a n i i a .

Według gazet Hamburgskich zawarte zostały przez P. Nathansona okłady względem pożyczki 6 milionów dla Rządu Duńskiego, a to za pośrednictwem domów handlowych C. S. Blaks wdowy i kompanii, tudzież M. D. A. Meyera i Triera, w Hamburgu.

Szwecyia i Norwegia.

Król Jmć Szwedzki rozkazał ogłosić, że gdy strata dobrego Króla, albo ukochanego Członka Rodziny Królewskiej, inż sama przez się dotkliwą jest dla Ludu wiernego, więc aby nie powiększać iey przez szkodliwe skutki w handlu i przemyśle, czas noszenia żałoby po Królu albo Królowej wyznaczony zostaje na 6 miesięcy, po Królewicu Następcy tronu na 4, a po innych Członkach Rodziny Królewskiej na 3 miesiące; w każdym zaś razie gruba żałoba trwa tylko przez półowę pomienionego czasu. Teatry zamknięte być mają do dnia pogrzebu N. Osoby. — Stosownie do życzenia Stanów Norweskich rozporządził Król pod dniem 18. Stycznia, aby na monetach Norweskich tytuł Norweskimi stał przed Szwedzkim.

— Według nowey ustawy cłowej wolno jest wywozić z Szweocyi wszelkie towary, wyjąwszy niektóre, których wywóz zrządziłby w Kraiu niedostatek lub inną szkodę w ogólności. Wywóz ten wolny jest tak na okrętach Szwedzkich, iako i zagranicznych, tylko że opłata od pierwszych 5 — od drugich zaś 10 od sta wartości wynosi. Towary, od których po 12 od sta wyznaczono, mogą wywożone być i na okrętach cudzoziemskich bez podwyższenia tej opłaty. — Pewien Niels Olsen w Chrystyanii pobił swą matkę, za co przez obie Instancye na śmierć skazanym został. — W Szweocyi pracują nad nową książką pieśni nabożnych i nad nowem przełożeniem biblii. — W Sztokholmie ma utworzonym zostać nowe Gimnazjum. — W Sztokholmie biegały niepokojące wieści o rozruchach, o napadach zbójeckich, i t. p. Na reszcie dochieczono, że młoda panienka, mająca lat 19, nabiwszy sobie głowę romansemi o strachach, zboycach, i dostawszy pomieszania zmysłów, rozrzuciła po ulicach kartki przestrzegające, które niepokoiły mieszkańców. — P. Hierta Gubernator Prowincyi Delekarlii przedstawił najsmutniejszy obraz mieszkańców tamczynych, polecając oycowskię pieczołowitości Rządu 40,000 dusz, będących pod zawiadowaniem jego, które od początku Marca nie mają chleba ani inney żywności. Przyjechał on osobiście dla poparcia swojego przedstawienia, które poczytuje za niemchronny swój obowiązek.

T u r c y i a .

Rozporządzeniem W. Sułtana z dnia 29go Stycznia ogłoszone, że tylko rodziny Greckie Suzzo, Kalimachi i Mórusi zdolne są do piastowania urzędu Hospodarów Mułtańskich tudzież Tłumaczów Dywanu i arsenału. Uchylono więc dotychczasowego Tłumacza Michałaky Mano od urzędu, który piastował zaszczytnie pod trzema Admiralami, a miejsce jego objął Beisade Nikołay Mórusi, synowiec owego Mórusi, którego ścięto w skutku traktatu pokoju, zawartego w Bukarescie roku 1812. — W. Sułtan posłał Wielkorządcy Egipskiemu Mohamedowi Alemu Baszy i walecznemu synowi jego Ibrahimowi Baszy futra i listy własnoręczne w dowód uznania zasług pobożnych przez ostatniego w pokonaniu Wehabitów. — Synowie zbuntowanego Wielkorządcy Trebizondskiego, powodniąc się rozkazom W. Porty, przybyli sami do Konstantynopola i pozyskali przyrzeczenie że umieszczeni zostaną.